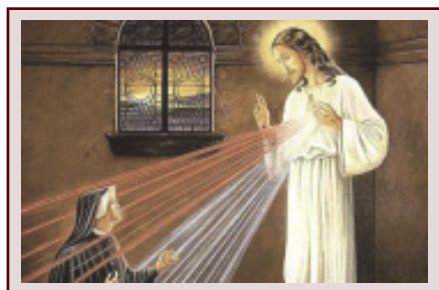
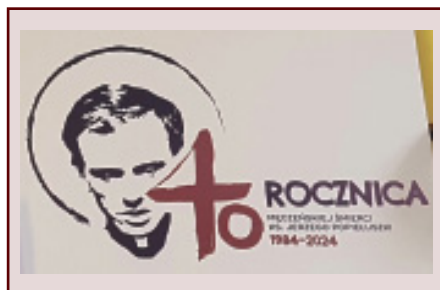




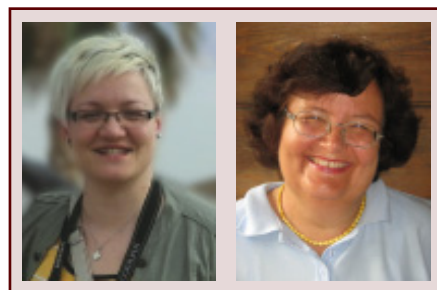
PISMO
PARAFII
ŚW. MAKSYMILIANA
KOLBEGO
w Gdańsku
JESIEŃ 2024
nr 283
www.kolbe.diecezja.gda.pl



św. Faustyna ▶ 4



bł. ks. J. Popiełuszko ▶ 12



Ewa ▶ 3

Maryla ▶ 6



**Uczestniczę we wspólnocie
Kościoła**
2023 – 2024

POŚWIĘCENIE TORNISTRÓW



Na dobry początek nowego roku szkolnego



1 września już za nami! Nowy rok szkolny rozpoczęty jak czysta karta, która zaprasza do wyętejzonej pracy.

Początek roku szkolnego i katechetycznego pozwala nam uświadomić sobie, jakie zadania czekają nas w tym czasie. Myślą o nich nauczyciele i wychowawcy, a także duszpasterze i katecheci. Nad tymi zadaniami zastanawiają się rodzice. Lecz w sposób szczególny biorą je pod uwagę uczniowie. Wszyscy, choć w różny sposób, czynią to w duchu odpowiedzialności za szkołę i jej rozwój, za prawdziwą mądrość młodego pokolenia, za szczęśliwą przyszłość naszego narodu. Aby tak mogło się stać zwracamy się do dobrego Boga z częstą i ufną modlitwą. Oby trwała ona nie tylko w pierwszych dniach szkoły, ale by cały rok był czasem wyętejzonej pracy i serdecznej modlitwy.

Uczniowie, rodzice, nauczyciele, wychowawcy, dyrektorzy. Każdy z nich potrzebuje modlitwy na nowy rok szkolny. Będzie to czas pełen wyzwań i pokonywania różnych trudności. Wspierajmy ich duchowo!

Modlitwa na rozpoczęcie roku szkolnego – z Mszału rzymskiego

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty powiedziałeś, że gdy przyjdzie Duch prawdy, nauczysz nas wszelkiej prawdy. Niech Duch Święty, który od Ciebie pochodzi, oświeci nasze umysły i zgodnie z obietnicą Twojego Syna doprowadzi nas do poznania wszelkiej prawdy. Spraw, abyśmy cały rok przeżyli w Twojej miłości. Ty na Uczcie eucharystycznej karmisz nas Chlebem żywym, Ciałem Chrystusa. Kształtuj nas w szkole Jego Ewangelii, abyśmy szukali Twojej prawdy i świadczyli o niej przez dzieła miłości. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen

Modlitwa ucznia na nowy rok szkolny

Panie Jezu, proszę o Twoją pomoc na początku nowego roku szkolnego. Pozwól mi doświadczyć Twojej obecności w błogosławieństwach, które mi

dajesz. Otwórz moje oczy na nowe wyzwania i możliwości, które przynosi nowy rok szkolny. Otwórz moje serce i umysł na nowych przyjaciół i nowych nauczycieli. Obdarz mnie obficie Twoim Duchem, niech On doda mi entuzjazmu w nauce i odwagi do przyjmowania nowych zadań. Pomóż mi być uważnym na moich nauczycieli i pozwól mi doświadczyć Twojej obecności w moich nowych przyjaciółach. Jezu, naucz mnie, abym w tym roku dał z siebie wszystko! Amen.

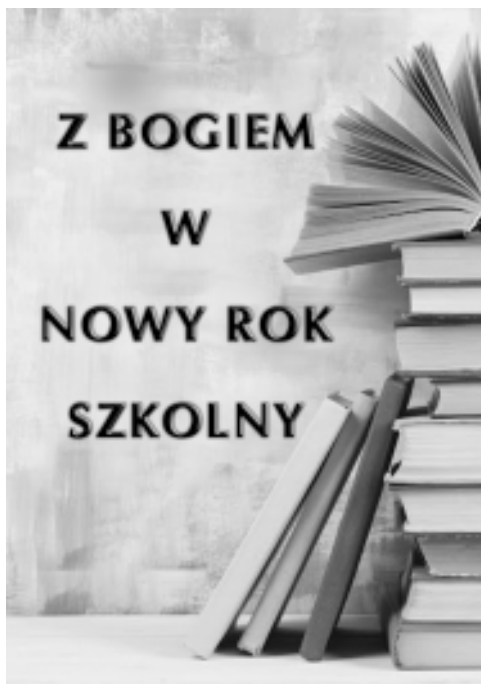
Modlitwa za nauczycieli – za wstawiennictwem św. Jana de la Salle

Boże, Ty powołałeś świętego Jana Chrzyciela de la Salle, aby wskazywał młodzieży drogę zbawienia, wzbudź w swoim Kościele wychowawców, którzy z całym oddaniem będą wychowywać młodzież na dobrych ludzi i prawdziwych chrześcijan. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Pomyślmy jak wykorzystamy kolejny rok nauki szkolnej i katechetycznej. Oto kilka wskazówek na dobry początek roku:

- ◆ rozpocznij niedzielę Eucharystią jako Dzień Pański;
- ◆ spędzaj weekendy razem z rodziną;
- ◆ odpocznij od telefonu komórkowego, urządzeń mobilnych, dbaj o higienę cyfrową;
- ◆ pomyśl o wspólnej modlitwie; (módl się i pracuj);
- ◆ zapisz ważne daty rodzinne w kalendarzu szkolnym i je celebruj;
- ◆ pamiętaj o wypoczynku;
- ◆ ucz się pilnie i systematycznie; zdobywaj nowe umiejętności i ciesz się sukcesami, i dalej inspiruj; niepowodzeniami, porażkami się nie zrażaj, są po to, byś mógł z nich wyciągnąć wnioski i iść dalej do przodu;

**BOŻEGO BŁOGOSŁAWIENSTWA
W NOWYM ROKU SZKOLNYM
I KATECHETYCZNYM
ŻYCZY
REDAKCJA „Domu na Skale”**



ŚWIĘTA FAUSTYNA KOWALSKA: JEJ MISTYCZNA MĄDROŚĆ I WIEDZA CZ. I

Kościół Katolicki w dniu 5 października wspomina świętą Faustynę Kowalską, wielką mistyczkę, która tego dnia w 1938 roku, w 33 roku swego życia, w celi klasztornej odeszła do Pana. W dniu 18 kwietnia 1993 odbyła się w Rzymie beatyfikacja siostry Faustyny Kowalskiej, a 30 kwietnia 2000 papież Jan Paweł II ogłosił siostrę Faustynę Kowalską Świętą w Kościele Katolickim. 18 maja 2020 papież Franciszek zarządził wpisanie świętej Faustyny Kowalskiej do powszechnego Kalendarza Rzymskiego. Pierwsza połowa XX wieku naznaczona została duchowością tej wybitnej postaci polskiej zakonnicy ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, siostry Faustyny od Najświętszego Sakramentu. Jej życie następuje po śmierci świętej Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza, francuskiej karmelitanki *Marie Françoise Thérèse Martin* (1873-97) oraz koresponduje z Objawieniami Matki Bożej w Fatimie.

„Dzienniczek” siostry Faustyny spisany na wyraźne polecenie Jezusa jest odzwierciedleniem jej życia duchowego, ukazując jej przeżycia mistyczne oraz wielką mistyczną mądrość i wiedzę, zawiera objawienia dotyczące Miłosierdzia Bożego, Świętego Michała Archanioła, wizje Matki Najświętszej oraz świętych Stanisława Kostki, Andrzeja Boboli, Kazimierza Królewicza, osobiste medytacje, wyznania duchowe i modlitwy.

Siostra Faustyna stała się Rzeczniką i Sekretarką Bożego Miłosierdzia, które stanowi największy przymiot Boga: „Córko moja bądź spokojna, czyn, co ci każe. Myśl twoja jest złączona z myślą moją, więc pisz, co ci na myśl przyjdzie. Jesteś sekretarką Mojego Miłosierdzia, wybrałem cię na ten urząd w tym i przyszyłem życiu.”

Jezus powiedział do siostry Faustyny: „W Starym Zakonie wysyłałem proroków do ludu mego z gromami. Dziś wysyłam cię do całej ludzkości z Moim Miłosierdziem. Nie chcę karać złośliwej ludzkości, ale pragnę ją uleczyć, przytulając ją do swego miłosiernego serca. Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia mego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości mojej.”



Kim była siostra Faustyna? Helenka Kowalska – zakonne imię Maria Faustyna – przysłała na świat w wigilię święta Matki Bożej Częstochowskiej, dnia 25 sierpnia 1905 roku. Był to pierwszy rok obchodów uroczystości ku czci Jasno-górskiej Matki i Królowej, która dla Ojczyzny pogrążonej w głębokiej niewoli zaborów była jedyną nadzieją. Niespełna pięć lat później od ustanowienia święta nieznanymi sprawcami ukradli korony Królowej Polski, tak jakby chcieli powiedzieć: - „Na cóż wam Królowa? Cara macie za króla!” Helenka urodziła się we wsi Głogowiec (w województwie wielkopolskim, Diecezja Włocławska) jako trzecie z dziesięciorga dzieci Stanisława i Marianny Kowalskich. Dwa dni później, w swoim kościele parafialnym pod wezwaniem świętego Kazimierza w Świnicach Warckich otrzymała sakrament Chrztu świętego.

Rodzice Helenki w 1892 roku przyjęli Sakrament Małżeństwa w kościele świętego Mikołaja w Dąbiu nad Narem. Kilka lat po ślubie nabyli niewielki skrawek ziemi we wsi Głogowiec, gdzie własnymi rękami pobudowali dom z białego kamienia, przeplatane niewielką ilością cegły. Chata pokryta była strzechą, posiadała jedną izbę, kuchnię, sień oraz warsztat ciesielski, w którym pracował Stanisław. Obok domu w ogrodzie znajdowała się studnia, „chlebownik”, w którym na liściach łopianu Marianna wypiekała bochenki chleba. W ogrodzie była też kapliczka stanowiąca natchnienie dla małej Helenki do modlitwy.

Duży wpływ na wiarę i pobożność Helenki wywarli jej rodzice, szczególnie zaś jej ojciec. Pochwała głębokiej modlitwy ojca została zapisana w „Dzienniczku”, na kartach opisujących przyjazd siostry Faustyny do umierającej matki w lutym 1935. Kiedy Chrystus w cudowny sposób, przez posługę swojej Wybranki uzdrowił ciężko chorą Mariannę, widząc jak wielki znak Bóg uczynił, zgromadzeni w domu w Głogowcu rzucili się na kolana. Patrząc na swego ojca, siostra Faustyna wyraziła niezwykle uznanie, które dla wszystkich mężów i ojców powinno stać się zachętą do pogłębionej refleksji. „Kiedy widziałam, jak ojciec się modlił, zawstydziałam się bar-

dzo, że ja po tylu latach w Zakonie nie umiałabym się tak szczerze i gorąco modlić, toteż nieustannie składałam Bogu dzięki za takich rodziców. W innym miejscu siostra Faustyna napisała: „Modlitwa dotyczy rozumu, woli i uczucia.” Dnia **13 września 1935 roku siostra Faustyna napisała następującą modlitwę, która została włączona do Koronki do Miłosierdzia Bożego**: „Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana Naszego Jezusa Chrystusa, za grzechy nasze i całego świata; dla Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas”. W kolejnym dniu otrzymała polecenie w jaki sposób należy odmawiać Koronkę do Miłosierdzia Bożego powtarzając na różańcu wezwania „Dla Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas i całego świata.” „Powiedział mi Pan, żeby tę koronkę odmawiać przez dziewięć dni przed świętem Miłosierdzia. Rozpocząć ma się w Wielki Piątek. W tej nowennie udzielę duszom wszelkich łask.”

W ludzkiej pamięci przetrwało opowiadanie o małej Helence, wracającej sama po uroczystości pierwszokomunijnej do domu. Sąsiadka widząc, że dziecko wraca samo z kościoła do domu, wyraziła swoje wielkie zdziwienie. Na jej pytanie, dlaczego idziesz sama, Helenka odpowiedziała: Ja nie idę sama! Ja idę z Panem Jezusem! Taką mądrą odpowiedź z ust małej Helenki usłyszała sąsiadka rodziny Kowalskich.

Od siódmego roku życia Helenka odczuwała wezwanie do służby Bożej, ale rodzice nie wyrażali zgody na jej wstąpienie do klasztoru. Prośba o pójście do klasztoru spotkała się z odmową rodziców. Dwa lata później jeszcze raz oznajmiła swą wolę ojcu i matce. Tym razem także spotkała się z kategorycznym sprzeciwem. Tajemnicza jasność, której wówczas doświadczyła, wezwała ją, aby poświęciła swe życie na wyłączną służbę Bogu. Po raz pierwszy opuściła dom rodzinny mając 16 lat w 1921 roku. Poszła na służbę w Aleksandrowie Łódzkim, aby pomóc ubogim rodzicom. Pracowała jako pomoc domowa w Łodzi. Przynaglona wizją cierpiącego Chrystusa, w lipcu 1924 roku wyjechała do Warszawy, aby szukać miejsca w klasztorze. W Warszawie udała się do kościoła świętego Jakuba. Ponieważ nie posiadała wymaganego posagu do przyjęcia do zakonu, proboszcz tej parafii wysłał ją do pracy do rodziny swoich znajomych w Ostrówku. Przez cały rok

pracowała jeszcze jako pomoc domowa, aby zarobić na skromny posag. **W wieku 20 lat, dnia 1 sierpnia 1925 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie** przy ul. Żytniej 3/9. W domu nowicjackim w Krakowie 30 kwietnia 1926 roku otrzymała habit i imię zakonne – Siostra Maria Faustyna. Po zakończeniu nowicjatu w dniu 30 kwietnia 1928 złożyła pierwsze śluby zakonne (czystości, ubóstwa i posłuszeństwa), składane na rok i ponawiane każdego roku, aż do czasu złożenia wieczystej profesji. W Krakowie zaś, dnia 1 maja 1933 złożyła zakonne śluby wieczyste (tak zwana profesja zakonna złożona do końca życia). W tym Zgromadzeniu przeżyła 13 lat przebywając w wielu domach, najdłużej w Krakowie, Warszawie, Płocku i Wilnie, pełniąc obowiązki kucharki, sprzedawczyni w sklepie z pieczywem, ogrodniczki i furtianki. **W dniu 27 maja 1933 wyjechała do Wilna, z którego skierowała w świat przesłanie o Miłosierdziu Bożym.** W Wilnie, w czerwcu 1933 roku poznała ks. dr. Michała Sopoćkę, który dopomógł jej w realizacji przekazanych życzeń Jezusa. Siostra Faustyna nazwała ks. Michała Sopoćko, gorliwym Apostołem Miłosierdzia Bożego. W dniu 28 września 2008 roku, ks. Michał



Sopoćko został ogłoszony Błogosławionym. Ostatnie miejsce swego życia siostra Faustyna spędziła w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewniki, dokąd przyjechała 11 maja 1936 i przebywała tam aż do śmierci. Chorowała na gruźlicę płuc i przewodu pokarmowego, dlatego ponad 8 miesięcy spędziła w szpitalu na Prądniku w Krakowie (dziś szpital im. Jana Pawła II). Większe cierpienia od tych, które niosła gruźlica, zносиła jako dobrowolna ofiara za grzeszników, zagubionych ludzi, którzy nigdy nie przestali być umiłowanymi dziećmi Ojca Niebieskiego. Doświadczyła też wielu nadzwyczajnych łask: objawień, ekstaz, daru bilokacji, ukrytych stygmatów, czytania w duszach ludzkich, mistycznych zaręczyn i zaślubin.

Fragmenty wybrał i opracował na podstawie materiałów Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia
ks. dr. Piotr M. Paciorek
 cd. w następnym numerze

CZAS NA BIBLIĘ

ŻYJ SŁOWEM BOGA



W dzisiejszym artykule postaram się przybliżyć sylwetkę Melchizedeka. Jest to jedna z najbardziej tajemniczych postaci biblijnych. Na kartach Starego Testamentu jego imię pojawia się zaledwie dwa razy. Natomiast w Nowym Testamencie, w Liście do Hebrajczyków św. Pawła - aż ośmiokrotnie. Również kilkakrotnie jest wspomniany w chrześcijańskiej liturgii: w czytaniach biblijnych mszy świętej, w Pierwszej Modlitwie Eucharystycznej i w nieszporach uroczystości Bożego Ciała. Kim był ów biblijny bohater, tak ważny dla chrześcijańskiej tradycji?

Melchizedek – „Malki Cedek”. W języku hebrajskim imię to znaczy: „mój król jest sprawiedliwością”. Tekst biblijny mówiący o nim to zaledwie trzy wersety w 14 rozdziale Księgi Rodzaju. Pojawia się historii Abrama (Abrahama), protoplasty ludu Izraela.

Żyjący w pokoju ze swymi sąsiadami Abraham staje się nieoczekiwanie uczestnikiem poważnego konfliktu zbrojnego. Musi ratować swego bratanka Lota, napadniętego i uprowadzonego wraz ze swą rodziną i całym mieniem. Mimo poważnego niebezpieczeństwa dla swego życia (i dla obietnicy liczego potomstwa, jaką otrzymał od Boga), staje on do walki z napastnikami na czele swoich ludzi, wierząc, że Bóg uchroni go od nieszczęścia.

Wracając po odniesionym zwycięstwie, spotyka na swej drodze tajemniczą postać. Tak opisuje to wydarzenie Księga Rodzaju „Melchizedek, król Szalemu, przyniósł chleb i wino. A był on kapłanem Boga Najwyższego. Pobłogosławił on Abrama i powiedział: Błogosławiony niech będzie Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi. I błogosławiony niech będzie Bóg Najwyższy, który wydał twoich wrogów w twoje ręce. A Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego” (Rdz 14, 18-20).

Widzimy króla-kapłana, błogosławiącego Abrama w imię jedyne Boga i Abrama, uznającego jego pozycję i władzę (złożona dziesięcina). Pojawia się też chleb i wino (ofiara złożona przez króla), stając się symbolem, którego znaczenie objawia dopiero zbawcze wydarzenia przyszłości. W opisie tym Melchizedek przedstawiony jest jako „król Szalemu” – miasta, które istniało wcześniej w miejscu, gdzie Dawid założył kiedyś „miasto Dawidowe” Jeruzalą-

im – Jerozolimę. Postać króla Dawida i związana z jego potomstwem obietnica mesjańska, zostanie w tradycji żydowskiej złączona z osobą Melchizedeka.

W psalmie 110 tajemniczy potomek królewskiego rodu Dawida słyszy z ust Boga: „Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka” (Ps 110,4). Te słowa psalmu Dawidowego także przywołuje liturgia w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Król i kapłan Melchizedek stanie się w typem mającego nadejść Mesjasza. Nic dziwnego, że tak również symbolikę postaci Melchizedeka odczyta tradycja chrześcijańska. „Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma początku dni ani też końca życia, podobnie do Syna Bożego pozostaje kapłanem na zawsze” – czytamy w Liście do Hebrajczyków (Hbr 7,3).



Osadzony mocno w żydowskiej tradycji świątynnej opis ukazuje Chrystusa jako prawdziwego i wiecznego Kapłana „nie z zewnętrznego przepisu, lecz z mocy niezniszczalnego życia”. To właśnie On jest kapłanem „na wzór Melchizedeka”, stając się „sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy są Mu posłuszni”. Chleb i wino – ofiara złożona przez Melchizedeka – okazała się „zapowiedzią Ofiary doskonałej” Chrystusa, „Chlebem świętym życia wiecznego i Kielichem wiekuistego zbawienia” (Pierwsza Modlitwa Eucharystyczna).

Do słów Psalmu 110 odwołuje się 7 rozdział Listu do Hebrajczyków, jedyne tekst Nowego Testamentu wspominający Melchizedeka. „Imię jego najpierw oznacza króla sprawiedliwości, a następnie także króla Szalemu, to jest Króla Pokoju (...) Autor Listu widzi w Melchizedeku prefigurację (zapowiedź) Chrystusa wiecznego Kapłana. To, w jaki sposób jest przedstawiony, nabiera znaczenia dopiero w świetle Ewangelii. I tak na przykład dowiadujemy się, że Melchizedek zajmował wyższe stanowisko niż Abraham, bo to Abraham ofiarował kapłanowi dziesięcinę i otrzymał od niego błogosławieństwo. Analogicznie Chrystus znajduje się wyżej niż kapłani, którzy pełnili posługę w świątyni jerozolimskiej. Oni składali ofiary, on ofiarę złożył samego siebie.

Melchizedek nie miał kapłańskiego rodowodu, bo za jego czasów kapłaństwo urzędowe nie istniało, nie napisano o jego życiu nic. Wiemy natomiast, że był kapłanem Boga Najwyższego. Kapłaństwo urzędowe zaczęło się w Izraelu po nadaniu Prawa na Synaju. Było to kapłaństwo rodowe, co znaczy, że w celu

sprawowania kultu wyznaczony został jeden ród – Aarona (z pokolenia Lewiego). Mężczyźni z rodu byli namaszczeni i przeznaczani na służbę Bogu. Kapłaństwo Jezusa nie jest skutkiem dziedziczenia, jak to było w czasach Starego Testamentu, ale jest darem Ojca. Jezus Chrystus, jest prawdziwym kapłanem, mimo że nie należał do pokolenia Lewiego: „*Gdyby więc doskonałość została osiągnięta przez kapłaństwo lewickie, lud bowiem otrzymał Prawo, oparte na nim, to po co było potrzeba ustanawiać jeszcze innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona*” (Hbr 7, 11).

„*Wiadomo przecież, że nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy, a Mojżesz nic nie wspominał o kapłanach z tego pokolenia. Jest to jeszcze bardziej oczywiste i wskutek tego, że na podobieństwo Melchizedeka występuje inny kapłan, który stał się takim nie według przepisu prawa cielesnego, ale według siły niezniszczalnego życia. Dane Mu jest bowiem takie świadectwo: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.*” (Hbr 7,14 - 17). Kapłaństwo Chrystusa przynależy do nowego, zupełnie innego porządku i dlatego różni się zasadniczo od tamtego (niedoskonałego) kapłaństwa Starego Przymierza. Postać Melchizedeka idealnie pasuje, jako zapowiedź kapłaństwa Jezusa Chrystusa. Abraham nie mógł o tym wiedzieć, ani żydowscy komentatorzy, ale widzieli to wyraźnie myśliciele chrześcijańscy. Do Melchizedeka odwoływali się m.in. Klemens Aleksandryjski, Cyprjan z Kartaginy, Ambroży z Mediolanu czy Cyryl Aleksandryjski. Wśród Ojców Kościoła popularna

była interpretacja, zgodnie z którą chleb i wino przyniesione przez Melchizedeka są zapowiedzą eucharystycznej Ofiary Chrystusa. Sformułowanie o ofierze trafiło do Kanonu Rzymskiego, i pozostało tam do dziś: „(...) składamy Twojemu najwyższemu majestatowi z otrzymanych od Ciebie darów, Ofiarę czystą, świętą i doskonałą, Chleb święty życia wiecznego i Kielich wiekuistego zbawienia. Racz wejrzeć na nie z miłością i łaskawie przyjąć, podobnie jak przyjąłeś dary swego sługi, sprawiedliwego Abła, i ofiarę naszego patriarchy Abrahama oraz tę ofiarę, którą Ci złożył najwyższy twój kapłan Melchizedek, jako zapowiedź Ofiary doskonałej” (Kanon Rzymski).

Imię Melchizedek ma jeszcze jedno znaczenie. Jest to część składowa monstrancji w kształcie półksiężyca, w którym konsekrowana jest hostia. Melchizedek zwykle wykonany jest z pozłoczonego metalu, rzadziej ze złota. Z tego powodu na melchizedek mawia się również „luna”, tzn. księżyc.

Starotestamentowy Melchizedek jest tym, który niesie chleb i wino. W monstrancji podtrzymuje on Chleb Eucharystyczny – Najświętsze Ciało Chrystusa. Stąd również jego kształt. Praktyczny, ale symboliczny. Oba ramiona „półksiężyca” symbolizują kapłańskie ręce wzniesione ku górze i trzymające Ciało Chrystusa. Dalsza interpretacja tego znaku może nas poprowadzić do Krzyża, gdzie Zbawiciel wyciąga ręce, by samego siebie ponieść Ojcu w ofierze. Innaczej można powiedzieć, że melchizedek jest tym, co trzyma Ciało Pańskie.

Maryla



Zapraszamy
do adoracji Najświętszego Sakramentu:
15-go dnia miesiąca, zakończonej
Apelem Jasnogórskim oraz
w każdą środę po mszy św. wieczornej
do godz. 20.00.



„Maryjo, Królowo Polski! Jestem przy Tobie!
 Pamiętam! Czuwam!”

Nabożeństwa różańcowe
 codziennie po mszy św. wieczornej
o godz. 18.25
Dzieci: wtorek i piątek godz. 17.00
Młodzież: piątek godz. 19.30

Blisko Ewangelii

Mk 10,46-52

Tak przyszłi do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Jezus przystanął i rzekł: «Zawołajcie go». I przywołali niewidomego, mówiąc mu: «Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię». On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?» Powiedział Mu niewidomy: «Rabbuni, żebym przejrzał». Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła». Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

W dzisiejszej ewangelii zwraca uwagę wytrwała modlitwa niewidomego. Mimo prób uciszenia go ze strony innych ludzi on jednak coraz głośniej wzywa Jezusa. Wierzy, że Pan mu pomoże. Jezus znając jego chorobę mimo wszystko pyta się Bartymeusza „Co chcesz bym Ci uczynił?” Pragnie, by prośba została jasno określona. My także powinniśmy mieć silną wiarę i być wytrwali w modlitwach. Jednak powinniśmy też pamiętać, że nasze błagania w modlitwie muszą być zawsze zgodne z wolą Bożą.

Zwróćmy uwagę jeszcze na słowa: „Synu Dawida”. Tym okrzykiem niewidomy wyznaje, że Jezus jest Mesjaszem. Dzisiejsza scena, która kończy się słowami: „Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą” jest także dla nas zaproszeniem, abyśmy najpierw sami weszli na drogę wewnętrznego widzenia: własnej grzeszności, a zarazem niezmiernego miłosierdzia Boga. Po drugie, abyśmy tę łaskę rozwijali idąc za Jezusem drogą naszej codzienności. Jest też zaproszeniem ze strony Chrystusa, abyśmy umieli wobec naszych: koleżanek, kolegów, przyjaciół, znajomych wypowiedzieć słowa, które przyprowadzą ich do Jezusa. Tak właśnie stało się to z Bartymeuszem, który usłyszał od towarzyszy Jezusa: „Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię”.

Maryla

Jezus mówi do dzieci

Kiedy Jezus wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy od urodzenia żebrak, Bartymeusz siedział przy drodze.



QUIZ O EUCHARYSTII

Poniżej znajdziesz quiz, który sprawdzi twoją wiedzę na temat mszy świętej. Po zakończeniu testu dowiesz się, które odpowiedzi były poprawne i jaki wynik uzyskałeś. Powodzenia!

1. Co w języku greckim oznacza słowo „Eucharystia”?

- A. „spotkanie”;
- B. „ofiara”;
- C. „dziękczynienie”;
- D. „pamiątka”.

2. Ile osób musi być obecnych, żeby można było odprawić mszę?

- A. przynajmniej jedna poza księdzem;
- B. ksiądz może odprawić mszę sam;
- C. minimum trzy osoby, jeśli mogą przystąpić do komunii;
- D. to zależy od zgody biskupa.

3. Modlitwa zaczynająca się od słów „Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego” to:

- A. wyznanie wiary;
- B. credo mszalne;
- C. Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański;
- D. wszystkie odpowiedzi są prawidłowe.

4. Post eucharystyczny zaczyna się:

- A. w środę przed Bożym Ciałem;
- B. na godzinę przed rozpoczęciem mszy świętej;
- C. przynajmniej na godzinę przed przyjęciem komunii świętej;
- D. w sobotę wieczorem.

5. Czy podczas mszy można pić wodę?

- A. tak, ale tylko święconą;
- B. tak, ale tylko osoby chore;
- C. nie, nie wolno nic pić ani jeść podczas mszy oprócz komunii św.;
- D. tak, każdy, kto bierze udział we mszy, może napić się czystej wody w razie potrzeby.

6. Ile razy w ciągu doby można przystąpić do komunii?

- A. tylko jeden raz;

B. dwa razy, ale jeden raz musi być podczas obecności na całej mszy;

- C. trzy razy;
- D. za każdym razem, gdy jest taka możliwość.

7. Gdy mszę odprawia biskup, co należy odpowiedzieć na słowa „Pokój z wami”?

- A. „Amen”;
- B. „I z duchem twoim”;
- C. „Pokój z tobą”;
- D. po tych słowach wierni powinni milczeć.

8. „Aspersja” to:

- A. pokropienie wodą święconą;
- B. przyjęcie komunii św. w stanie grzechu ciężkiego;
- C. pokłon wykonywany w kierunku ołtarza przez lektorów;
- D. błogosławieństwo na koniec mszy.

9. Pierwsze niedzielne czytanie pochodzi zazwyczaj:

- A. z wybranej księgi Starego Testamentu;
- B. z Ewangelii;
- C. z listu św. Pawła;
- D. z ksiąg mądrościowych.

10. Czy Ewangelię można zaśpiewać?

- A. tak, zwłaszcza podczas bardziej uroczystych mszy;
- B. tak, jeśli ksiądz

potrafi śpiewać;

- C. nie, tekst Ewangelii można tylko przeczytać;
- D. można śpiewać, ale tylko w Wielkanoc i Boże Narodzenie.

11. Czy komunię świętą podczas mszy może rozdawać kobieta?

- A. nie, to mogą tylko mężczyźni;
- B. tak, ale tylko u protestantów;
- C. tak, jeśli jest siostrą zakonną ze zgromadzenia eucharystek;
- D. tak, jeśli wcześniej została przyjęta do służby liturgicznej jako akolita.



MODLITWA RÓŻAŃCOWA

Maryjo, ty się tym zajmij - o sile modlitwy różańcowej.

Październik tradycyjnie poświęcony jest modlitwie różańcowej. A jakie są początki nabożeństw różańcowych? Dlaczego różaniec ma taką moc?

Sama Maryja, prosząc o odmawianie różańca, złożyła aż piętnaście obietnic tym, którzy będą się w taki sposób modlić. Obiecała osobistą opiekę i wielkie łaski. Przekazała je za pośrednictwem bł. Alana de Rupe (1428 – 1475), dominikanina żyjącego w XV wieku, który był wielkim orędownikiem różańca. Powiedziała:

1. Tym, którzy będą pobożnie odmawiali Różaniec, obiecuję szczególną opiekę.

2. Dla tych, którzy będą wytrwale odmawiali Różaniec, zachowam pewne szczególne łaski.

3. Różaniec będzie potężną bronią przeciwko piekłu; zniszczy występki i rozgromi herezję.

4. Różaniec doprowadzi do zwycięstwa cnoty i dobra; w miejsce miłości do świata wprowadzi miłość do Boga i obudzi w sercach ludzi pragnienie szukania nieba.

5. Ci, którzy zawierzą mi się przez Różaniec, nie zginą.

6. Ci, którzy będą z pobożnością odmawiali mój Różaniec, rozważając jego tajemnice, nie zostaną zdruzgotani nieszczęściami ani nie umrą nie przygotowani.

7. Ci, którzy prawdziwie oddadzą się memu Różańcowi, nie umrą bez pocieszenia Kościoła.

8. Ci, którzy będą odmawiali Różaniec, znajdą podczas swego życia i w chwili śmierci światło Boże oraz pełnię Bożej łaski i będą mieli udział w zasługach błogosławionych.

9. Szybko wyprowadzę z czyśćca te dusze, które z pobożnością odmawiały Różaniec.

10. Prawdziwe dzieci mego Różańca będą się radować wielką chwałą w niebie.

11. To, o co prosić będziecie przez mój Różaniec, otrzymacie.

12. Ci, którzy będą szerzyć nabożeństwo do mego Różańca, otrzymają ode mnie pomoc w swych potrzebach.

13. Otrzymałam od mego Syna zapewnienie, że czciciele mego Różańca będą mieli w świętych niebieskich przyjaciół w życiu i w godzinie śmierci.

14. Ci, którzy wiernie odmawiają mój Różaniec, są moimi dziećmi – prawdziwie są oni braćmi i siostrami mego Syna, Jezusa Chrystusa.

15. Nabożeństwo do mego Różańca jest szczególnym znakiem Bożego upodobania.

Na wzrost popularności modlitwy różańcowej w ciągu dwóch ostatnich stuleci wywarły wpływ wielkie objawienia różańcowe Matki Najświętszej. W czasie swoich objawień Matka Boża zawsze pokazywała się z różańcem w dłoniach i prosiła o modlitwę różańcową jako ratunek dla świata, o ducha nawrócenia i przemiany życia. Objawiając się co jakiś czas przypominała ludziom

o wartości modlitwy różańcowej. Za każdym razem powtarzała, że różaniec jest najskuteczniejszą drogą do otrzymania wielu łask. Nieustannie przypominała: „Odmawiajcie Różaniec” - w 1531 r. w Guadalupe, w 1858 r. w Lourdes, w 1917 r. w Fatimie czy w 1877 r. w Gietrzwałdzie.

Różaniec - jaki znamy w obecnym kształcie powstał w XV wieku. Połączono go z ewangelicznym rozważaniem życia Jezusa i Maryi. Wskazano na piętnaście najważniejszych momentów ich życia i powiązano je z dziesiątkami „Zdrowaś Maryjo”. Tajemnice podzielono na trzy części: radosne, bolesne i chwalebne. Różaniec jest modlitwą ewangeliczną. Główna część „Ave Maryja” to pozdrowienia archanioła Gabriela z perykopy o Zwiastowaniu. Modlitwę „Ojcze nasz” przekazał uczniom sam Pan Jezus. „Chwała Ojcu” jest rozwinięciem formuły trynitarną wygłoszonej przez Jezusa wysyłającego uczniów z misją. Przez swą strukturę, różaniec prowadzi do samego centrum tajemnic wiary chrześcijańskiej.

Była to ulubiona modlitwa papieża Jana Pawła II, który mimo nawału obowiązków, każdego dnia, odmawiał wszystkie części różańca. Podczas jednej ze swoich pielgrzymek do Polski mówił: Odmawiając różaniec, rozmawiamy z Maryją, powierzamy Jej ufnie wszystkie nasze troski i smutki, radości i nadzieje. Ona - radosna, bolejąca i chwalebna, zawsze u boku Syna - jest równocześnie obecna wśród naszych codziennych spraw. 16 X 2002 r., Jan Paweł II wydał „List Apostolski Rosarium Virginis Mariae”, w którym ogłosił rok różańca. I uzupełnił go o nowe tajemnice światła, czyli pięć wydarzeń które mają nam pomóc w medytacji życia Pana Jezusa, które obejmują Jego trzyletnie nauczanie od Chrztu w Jordanie do ustanowienia Eucharystii. Jest to jakby wypełnienie pewnej luki w rozważaniach różańcowych. Papież pragnął, by różaniec w całości był: „modlitewną Ewangelią”. Tajemnice Światła z poprzedzającymi je Tajemnicami Radosnymi i następującymi po nich Tajemnicami Bolesnymi i Chwalebnyimi obejmują całe Misterium Zbawcze Jezusa Chrystusa. Zapraszają nas do modlitewnego rozważania nauczania cudów Pana Jezusa, gdy żył On na ziemi. Nie sposób zliczyć wszystkich ocalonych, uzdrowionych i nawróconych dzięki modlitwie różańcowej. Różaniec jest potężną i skuteczną bronią przeciwko każdemu rodzajowi zła. Świadectwa osób odmawiających różaniec potwierdzają, że Maryja jest wierna danym obietnicom. Ludzie odmawiający różaniec zaświadczenia, że ich sprawy, o które bezskutecznie starali się latami, zostają rozwiązane. Wielu doświadcza wyleczenia ze śmiertelnych chorób, kobiety zachodzą w ciążę, a bezrobotni otrzymują pracę. Modlitwa różańcowa jest szczególnie pomocna tym, którzy przeżywają kryzysy, którzy szukają drogi życiowej albo pociechy — „Maryjo Ty się tym zajmij”!

40. rocznica Porwania i Męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki

„Posyła mnie Bóg, abym głosił Ewangelię i leczył rany zboliałych serc.”

Słowa zapisane na obrazku prymitywnym ks. Jerzego Popiełuszki 28 maja 1972r.

Ks. Jerzy Popiełuszko – kapłan Archidiecezji Warszawskiej w czasach komunizmu i stanu wojennego, który stał murem za prześladowanymi, leczył ludzi z lęku i nienawiści. Jako kapelan Solidarności wołał o godność życia i pracy. Mówił, że warunkiem prawdziwej wolności jest życie w prawdzie i zmierzenie się z lękiem. Od lutego 1982 r. odprawiał mszę św. za Ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Jego wnętrza siła, prostota i otwartość na ludzi sprawiała, że stawał się postacią rozpoznawalną i gromadził wokół siebie rzesze wiernych. Na msze św. za Ojczyznę przychodziły dziesiątki tysięcy ludzi. Nie bał się wołać o człowieka, o jego pracę, o ludzką godność. „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (św. Paweł, Rz 12,21) – na tym przesłaniu oparł swoją działalność i postawę.

Jak czytamy w materiale przygotowanym przez Społeczny Komitet Upamiętnienia 40 rocznicy:

„Od jesieni 1982 r. ksiądz Popiełuszko stał się obiektem inwigilacji Służby Bezpieczeństwa. Agenci wrzucili do jego mieszkania cegłę z ładunkiem wybuchowym i zainstalowali podsłuchy. W środowisku Księdza zainstalowano tajnych współpracowników bezpieczeństwa i prowadzono wobec niego intrygi w kręgach administracji kościelnej. Jesienią 1983 r. do jego mieszkania podrzucono nielegalne materiały, aresztowano go i wszczęto w jego sprawie uciążliwe śledztwo. Mimo kruchej konstrukcji fizycznej i wrażliwości, młody kapłan okazał się człowiekiem niezłomnym. Jego heroizm polegał także na nieuleganiu nienawiści i na ludzkich gestach kierowanych w stronę prześladowców. Wierząc w nadchodzącą wolność, ksiądz Popiełuszko stworzył podziemny uniwersytet dla robotników, który miał ich przygotować do wzięcia odpowiedzialności za społeczeństwo. W 1983 roku zainicjował ogólnopolskie pielgrzymki ludzi pracy na Jasną Górę i nawiązał kontakty z duszpasterzami opozycyjnymi w całej Polsce a Msze za Ojczyznę zaczęły przypominać ogólnopolskie, promieniście zjazdy środowisk wolnościowych. 19 października



1984 r. ksiądz Jerzy Popiełuszko wygłosił rozważania różańcowe w kościele Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy, gdzie został zaproszony przez Duszpasterstwo Ludzi Pracy. W ostatnich publicznych słowach modlił się o wolność od lęku i żądz odwetu. W drodze powrotnej do Warszawy został zatrzymany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, bestialsko pobity i zamordowany. 30 października jego skrępowane ciało obciążone workiem kamieni odnaleziono w wodach Zalewu Wiślanego we Włocławku.”

3 listopada 1984r. odbył się pogrzeb 37-letniego ks. Jerzego w obecności około miliona osób. Takiego tłumu nie widziano, a władze komunistyczne, które spodziewały się ogromu ludzi, postawiło wówczas w stan gotowości 17 tysięcy milicji i wojska. Pogrzeb stał się demonstracją pokój i przebaczenia, tego czego uczył ich ks. Jerzy. 6 czerwca 2020 roku, po trwającym 13 lat procesie beatyfikacyjnym, ks. Popiełuszko został beatyfikowany.

Dziś pytamy, po 40 latach, za co jesteśmy mu wdzięczni? Można to wyrazić przesyłając wpis do <https://40.rocznica.popieluszko.net.pl> tworząc wspólną księgę pamiątkową.

5 lipca w Gdańsku, w Regionie NSZZ “Solidarność” odbyło się spotkanie z siostrą Krystyną Włodarską, która w latach 1982-1984 pracowała w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie, wraz

z księdzem Jerzym Popiełuszką. Podczas spotkania siostra dzieliła się swoimi wspomnieniami na temat księdza Jerzego.

<https://solidarnosc.gda.pl/aktualnosc/wzruszajaca-opowiesc-o-zarliwych-kaplanach>.

W czasie wakacji również w Gdańsku, w naszej sąsiedniej parafii św. Franciszka, odbył się wieczór wspomnień oraz msza św. z okazji wprowadzenia relikwii bł. ks. Jerzego. **We wrześniu i październiku, i 3 listopada, w dniu pogrzebu, są zaplanowane w całej Polsce uroczystości.** W trwającym roku jubileuszowym można to śledzić na stronie internetowej [https://Nadchodzące.wydarzenia - 40 rocznica.popieluszko.net.pl](https://Nadchodzące.wydarzenia-40.rocznica.popieluszko.net.pl).

przygotowała
Ewa Kopernik-Ambroziak

Wzdłuż wybrzeża



Celem dzisiejszej wyprawy jest falochron w gdańskim Nowym Porcie. Wejść na niego możemy jedynie od strony Brzeźna i dlatego skupimy się na tej dzielnicy.

Śladami świetności

Wędrówkę rozpoczynamy przy ulicy Zdrojowej. Deptak poprowadzi nas w kierunku plaży. Po lewej stronie mijamy odnowiony Kurhaus, czyli Dom Zdrojowy. Budynek z 1892 roku przypomina o dawnej świetności kurortu. Pierwszy zakład kąpielowy zbudowano tu na początku XIX wieku. Do rozwoju miejsca przyczynił się lekarz francuski Jan Jerzy Haffner, który dziś znany jest przede wszystkim jako założyciel kurortu w Sopocie. Zanim tam trafił propagował kąpiele mor-

skie w Brzeźnie i dlatego tutaj park nosi jego imię. Nowe kąpielnisko musiało stawić czoła sztormom, powodziom, ale również pożodze, jaką niosła wojna napoleońska. Mimo zniszczeń życie wróciło tu w latach 30. Gdańszczanie przybywali tym chętniej, że od 1867 roku mogli korzystać

z linii kolejowej łączącej miasto z Nowym Portem. Prócz Domu Zdrojowego czekało tu na nich także molo. Jego pozostałości zobaczymy idąc do końca ulicy Zdrojowej. Miało 215 metrów długości.

Na tropie fortyfikacji

Skręcamy w prawo do Parku im. Jana Jerzego Haffnera. Rośnie tutaj ponad 4800 drzew, a najstarsze zasadzone zostały w XIX wieku. Mijamy scenę otoczoną drewnianą konstrukcją, siłownię i stoliczki. Stylowa mała architektura kontrastuje z mrocznymi bunkrami, które ciągną się wzdłuż traktu spacerowego. Pierwsze założenie obronne wzniesiono tu w 1896 roku. Celem baterii z sześcioma armatami była obrona ujścia Wisły oraz gdańskiego portu. Nowoczesna bateria powstała w latach 1909-1910. Nosiła nazwę Strandbatterie —

czyli baterii Plażowej. W jej skład wchodziły cztery armaty nabrzeżne kalibru 15 cm. W późniejszym okresie dobudowano też stanowiska dla dalmierzy kierowania ogniem. W 1920 roku bateria przestała pełnić swoją funkcję. Powstałe wtedy Wolne Miasto Gdańsk miało być obszarem zdemilitaryzowanym, tak więc wojsko opuściło te obiekty. W latach 1944 —1945 wykorzystywane były przez Wehrmacht do składowania amunicji. Natomiast po wojnie ćwiczyły tu polskie jednostki wojskowe, co spowodowało częściowe wyburzenie schronów.

Falochron Zachodni

Trzymając się ścieżki biegnącej wzdłuż brzegu morskiego wychodzimy z parku na otwartą przestrzeń. Idziemy Falochronem Zachodnim wzdłuż płotu Wolnego

Obszaru Celnego, w kierunku ujścia rzeki Wisły. Wydeptana ścieżka kończy się promenadą, której długość wynosi 80 metrów. Na jej końcu znajduje się zielona latarnia morska. Nowa nawierzchnia i ławeczki zachęcają by odpocząć i zachwycić się widokiem wejścia do portu wewnętrznego.



Dom Zdrojowy ok. 1910r.

Jego szerokość po niedawnej modernizacji wynosi 90 metrów. Dzięki temu do portu mogą wpływać statki o długości 250 m, szerokości 36 m i zanurzeniu 10,6 m. Jeżeli chcemy zapewnić sobie dodatkowe atrakcje, możemy sprawdzić w internecie ruch jednostek w gdańskim porcie (www.gdanskpilot.pl) i przyjść w momencie wpływania statku. Po drugiej stronie ujścia rozciąga się półwysep Westerplatte. U stóp kopca z Pomnikiem Obrońców Wybrzeża zwróćmy uwagę na tzw. Basen Amunicyjny. Powstał on w 1925 roku w czasie przystosowywania terenu do pełnienia funkcji Wojskowej Składnicy Tranzytowej. Nasza wycieczka dobiegła końca, ale warto dodać, że trasę można także pokonać na rowerze.

*Marta Szagzdowicz
artykuł ukazał się w piśmie „Pomerania”*

Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

Wakacje się skończyły i pora wrócić do szkoły. Październik to miesiąc poświęcony Matce Bożej Różańcowej. Na różaniec zapraszamy Was we wtorki i piątki o godzinie 17.00.

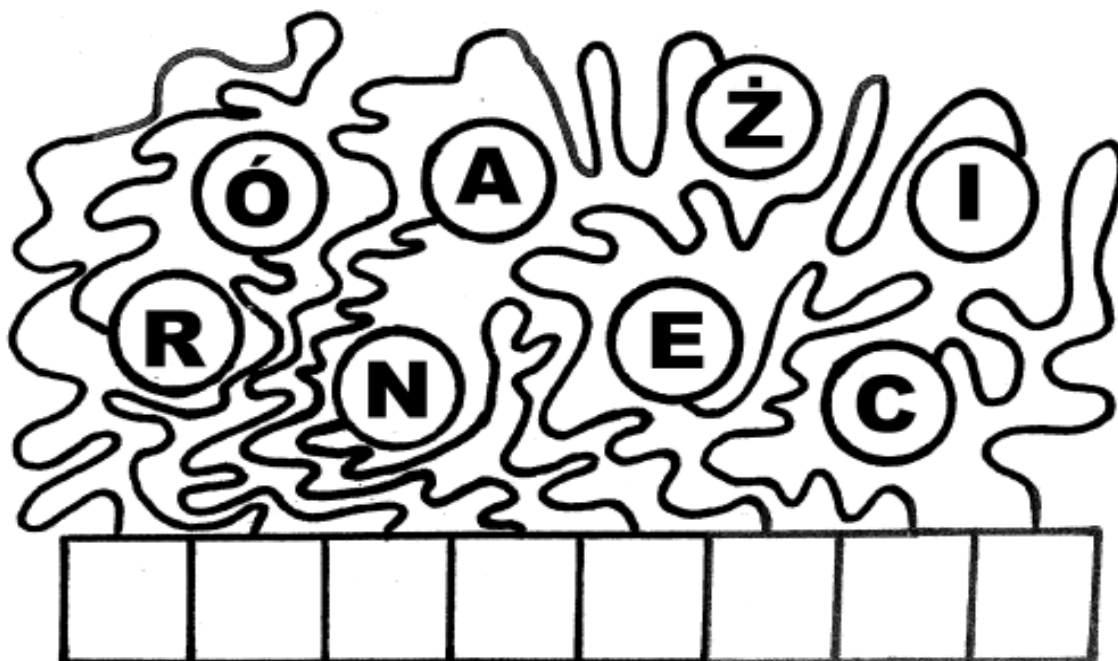
ZADANIE 1

Pokoloruj i podpisz obrazek.

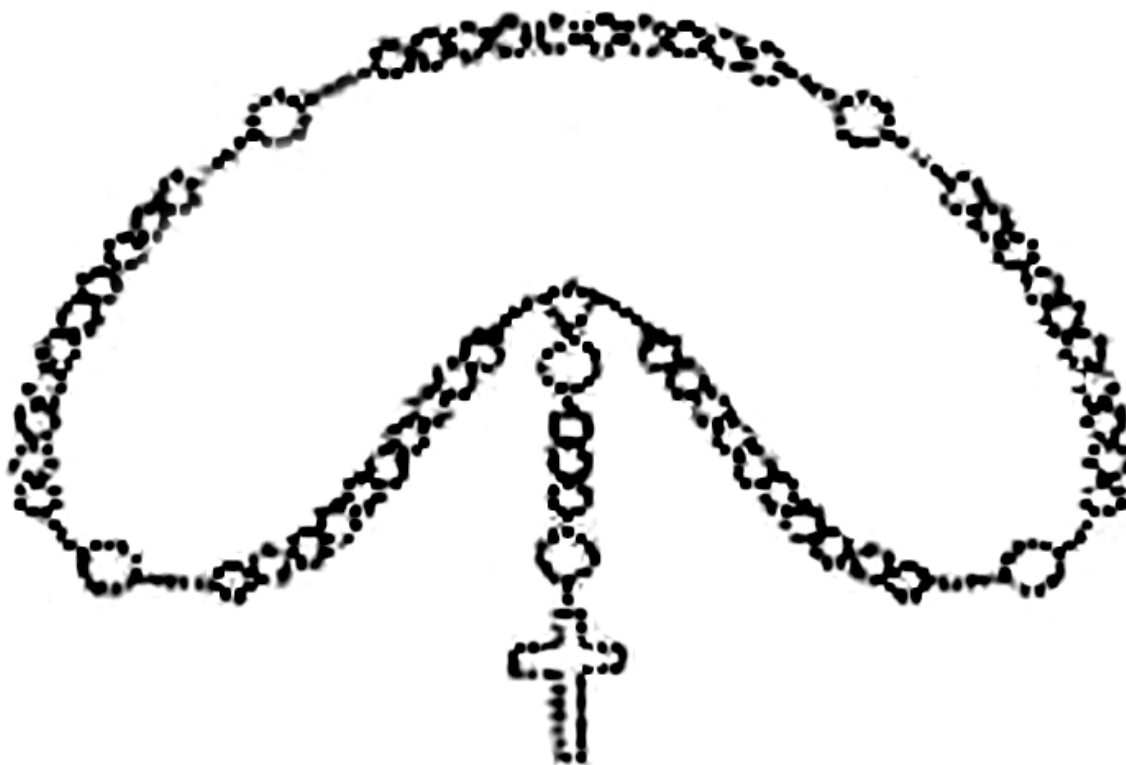


ZADANIE 2

Odczytaj ukryte hasło

**ZADANIE 3**

Zaznacz na czerwono paciorki na których mówimy „Ojcze nasz” i „Chwała Ojcu”. Natomiast na niebiesko - „Zdrowaś Mario”.



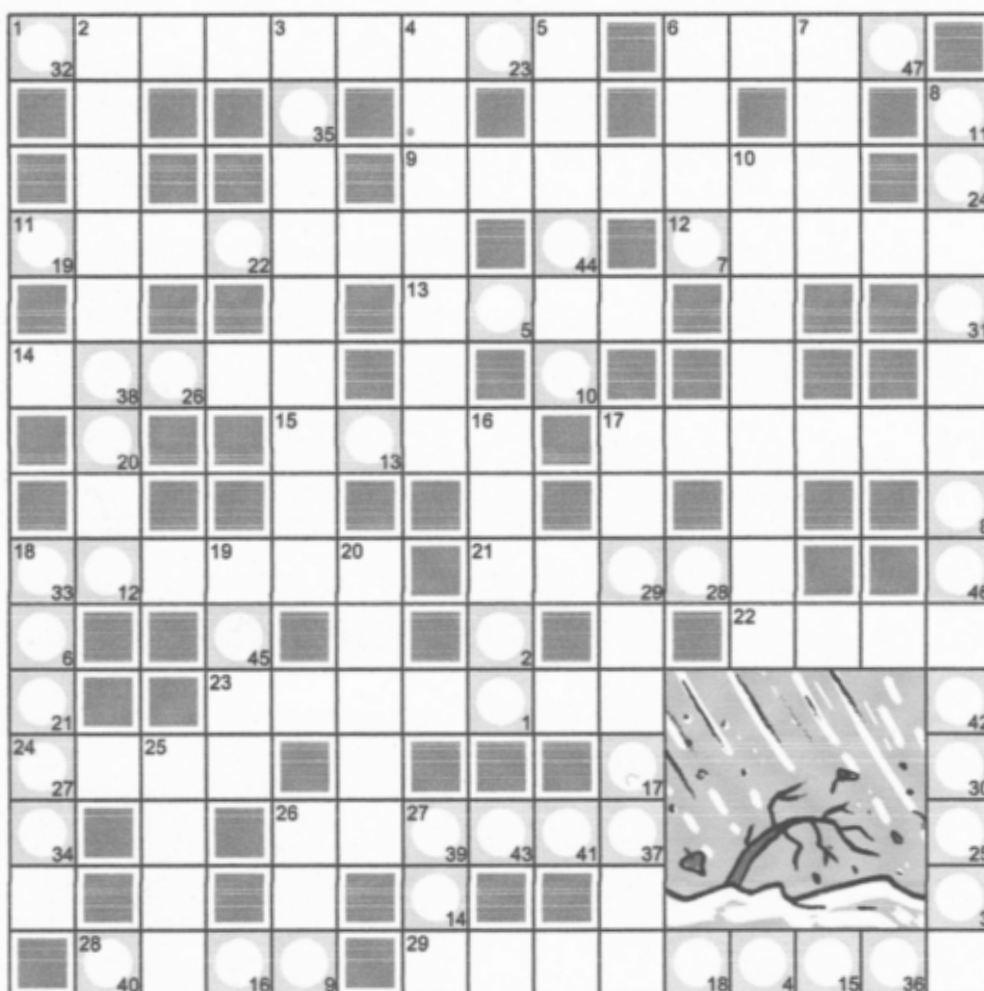
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) prorok, autor jednej z biblijnych ksiąg 6) średniowieczne narzędzie kary 9) łódka ratunkowa 11) miasto w Palestynie, wg Biblii jego mury runęły od dźwięków trąb 12) potrawa z surowego mięsa 13) gruby, pleciony sznur 14) narzędzie rolnicze 15) obchodzi imieniny 27 kwietnia 17) buty na kółkach 18) anioł zbuntowany przeciwko Bogu 21) jedzenie dla malucha 22) pierwsza ofiara bratobójstwa 23) ...Boży, tytuł którego używał wobec Jezusa Chrystusa Jan Chrzciciel 24) gwiazdkowa pora roku 26) jeden z dwóch przy bujanym fotelu 28) kończy rundę bokserską 29) nieskazitelny charakter

Pionowo:

2) imię Smolarka, b. piłkarza reprezentacji Polski 3) stworzony przed kobietą 4) filozoficzna doskonałość 5) katolicki program dla dzieci i ich rodziców 6) kolczasty w zasiekach 7) powierzchnia stołu 8) pośród czterech cnót głównych 10) św. Barbara dla górników 16) sznur do chwytania koni, lasso 17) święto kościelne obchodzone na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa 18) może podyktować rzut karny 19) rura wzmacniająca siłę głosu 20) filtr organizmu ludzkiego 25) sopockie miejsce spacerów 26) stworzyciel świata 27) nietlotny ptak zamieszkujący Australię



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 47 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47

POWIEW POEZJI



CIESZMY SIĘ CHWIŁĄ

Cieszymy się chwilą,
Czas szybko ucieka,
Jak woda w potoku,
Nie zwalnia, nie czeka.
Płyniemy wraz z czasem
Na życiowej łodzi,
Cieszymy się więc życiem,
I starzy i młodzi.
Nie zawrócisz chwili,
Była, już nie wróci,
Choćby chciał by trwała,
Choć serce się smuci.
Przyjmujemy też wszystko,
Co nam los gotuje,
Niech mieszka w nas pokój,
Szczęście zapanuje.
Niech nas strzeże, chroni
Łaska Boża z Nieba,
Z nią wszystko przetrzymasz,
Tej Łaski nam trzeba!

MIJA BŁOGIE LATO

Mija błogie lato,
Piękne, słodkie chwile,
Wypoczynek, plaża,
I spotkania miłe.
Ciekawe podróże,
Morze, góry, las,
Wszystko to nas cieszy,
Wszystko bawi nas.
Czas wracać do pracy,
Zwykłej codzienności,
Niechaj nowy zapał
W sercach naszych gości.
Dziękujemy więc dzisiaj
Bożej Opatrzności za to,
Oczekując z nadzieją
Na następne lato.

Teresa Zajewska

ZA WSZYSTKO

Boże dziękuję
za wszystko co mi dałeś,
za pochmurne i słoneczne dni
i za Twoją miłość nieskalaną.
Za pola obsiane i łąki zielone,
za góry wysokie i morza słone.

Dziękuję że mogę przeżyć
kolejną zimę i lato,
wśród kochanych ludzi być
i za Twą opiekę nad światem.

CZAS ZADUMY

Nadszedł czas zadumy
nad życiem, które przemija.
Odchodzi do wieczności
i kryje się w mogiłach.
Od wieków tak się dzieje,
bo życie jest jak mgła.
Zostawia wspomnienie i żal.
Na zawsze w mojej w pamięci
obrazy wyryte w sercach.
W cichej rozmowie z Bogiem
modlitwę im poświęcę.

Ela Nowak

PANIE BOŻE!

Byłeś z nami przez wieki w chwilach bardzo różnych
gdy panował dobrobyt i kraj pływał w dostatku
również w latach niebytu kiedy po ataku
trzech zaborców w kawałkach kraj pozostał z jałmużną

skrawek ziemi jedynie był księstwem nazwany
bój zaciekły o nasze wiedli wściekle sąsiedzi
jednak wiara w Twą Boskość szeptem szła – „nie za-
wiedzie”
i po stu dwudziestu trzech latach kraj był wolny

to zasługa oręża i polskiego żołnierza
mocą Ducha świętego zwycięstwo odnieśli
chwałę im po wsze czasy zegar wieczny odmierza

i też niesie w dal o nich najwspanialsze pieśni
chór aniołów w niebiosach fala archanielska
brzmi doniośle choć smutno – cześć i chwała przez wieki
Maria Szafran

PAMIĘĆ O MATCE

Najdroższą, pamięć o Matce,
gdyż wspiera i życie daje.
Jakimże cudownym słowem
pierwszym, jest wypowiedzianym.

Mama, w pamięci zostaje.
Będzie zawsze tą jedyną
i niepowtarzalną, piękną,
a wybraną ci przez Boga.

Zbrukać każdej Matki pamięć,
to pokalać Matkę Bożą.
Wiele osób na barki bierze,
owo zło, bagno zapomnienia.

Zdzisława Kwiatkowska

DLACZEGO LEKCJA RELIGII W SZKOLE MA SENS?

1 WYCHOWANIE DO WARTOŚCI

W ramach lekcji religii dzieciom i młodzieży są przekazywane wartości, które inspirują je, by nieść światu miłość.



2 WYCHOWANIE DO EMPATII

Uwrażliwienie, uważność na drugiego człowieka, na poczęte życie, na osoby chore, starsze, potrzebujące.



3 POZNANIE KULTURY POLSKIEJ I EUROPEJSKIEJ

Odkrywanie naszego kodu kulturowego i budowanie społeczeństwa otwartego na dobro, prawdę i piękno.

4 PRZESTRZEŃ DO ZADAWANIA PYTAŃ I SZUKANIA ODPOWIEDZI

Dostrzeganie harmonii różnych dziedzin życia i nauki. Uwzględnianie duchowej sfery człowieka. Wsparcie rodziców w zdobywaniu mądrości życiowej ich dzieci.



5 MA ZNACZENIE DLA WIERZĄCYCH I POSZUKUJĄCYCH KATOLIKÓW

Zgłębianie wiedzy religijnej, poznawanie Kościoła oraz poszanowanie wyznawców innych religii i ludzi o odmiennych poglądach.

I WIELE WIĘCEJ...



RODZICU - INWESTUJ, NIE WYPISUJ!

**KORZYSTAJ Z PRAWA DO WYCHOWANIA RELIGIJNEGO SWOJEGO DZIECKA,
I MIEJ WPŁYW NA ORGANIZACJĘ ŻYCIA SZKOŁY!**

Z regionu, z kraju i ze świata

PAPIEŻ DO POLAKÓW: WNOŚCIE W ŻYCIE MIŁOŚĆ, POKÓJ I DOBROĆ.

„Począwszy od waszych rodzin i środowisk pracy, wnoście w codzienne życie miłość, pokój i dobroć. Niech wasza modlitwa za przyczyną Matki Bożej Jasnogórskiej, do której w tych tygodniach tak licznie pieszo pielgrzymujecie, wyjedna światu dar upragnionego pokoju” – powiedział Franciszek do Polaków podczas dzisiejszej audiencji ogólnej.

Oto słowa Ojca Świętego:

Pozdrawiam polskich pielgrzymów. Nasz świat, naznaczony wojnami i naznaczony podziałami, bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje owoców Ducha Świętego. Począwszy od waszych rodzin i środowisk pracy, wnoście w codzienne życie miłość, pokój i dobroć. Niech wasza modlitwa za przyczyną Matki Bożej Jasnogórskiej, do której w tych tygodniach tak licznie pieszo pielgrzymujecie, wyjedna światu dar upragnionego pokoju. Zawierzam was matczynej opiece Maryi i błogosławieństwu waszej Ojczyźnie

PRYMAS POLSKI: ABY DOZNAĆ POCIECHY, TRZEBA WIERZYĆ

„Czy jeszcze wierzymy, że Bóg działa w naszych rodzinach, w naszych wspólnotach, że przychodzi do nas, że prawdziwie jest z nami? Czy jesteśmy w stanie zobaczyć Jego obecność, otworzyć się na nią, uwierzyć, że nas nie opuścił, że się nas nie wyrzekł?”

„Aby jednak doznać pociechy trzeba wierzyć. Aby doznać łaski od Boga trzeba otworzyć Mu swe serce. Aby przyjąć dar przebaczenia, dar miłości i miłosierdzia Bożego trzeba cierpliwie czekać, trzeba uznać swój grzech i oczekiwać na Tego, którego Bóg Ojciec uczynił przymierzem dla ludzi i światłością dla narodów” - mówił abp Polak przypominając, że tylko w Jezusie Chrystusie jest nasze zbawienie i odkupienie, wyzwolenie od grzechu i śmierci. Pytanie, czy wierzymy? Czy wierzymy, że Bóg działa w ludzkich dziejach, w naszych społeczeństwach naznaczonych światowym sekularyzmem i obojętnością religijną? Czy wierzymy, że działa w naszych rodzinach, wspólnotach, że jest z nami, że nas nie opuścił i się nas nie wyrzekł?

„Tylu dziś od Niego odchodzi zawiedzionych także nami, naszą słabością, naszym grzechem, naszym brakiem wiary” - mówił abp Polak. „Tylu jest wobec Niego obojętnych, nie wlicza Go już w cel i sens swojego życia. Dla tylu wydaje się wprost wielkim nieobecny”.

KATECHECI W OBRONIE LEKCJI RELIGII – „NIC O NAS BEZ NAS”

21 sierpnia odbył się protest w obronie lekcji religii na Placu Zamkowym w Warszawie. W wyniku prac Ministerstwa Edukacji Narodowej za dwa tygodnie wejdzie w życie rozporządzenie o możliwości łączenia na lekcjach religii grup różnych wiekowo. Od września przyszłego roku ma odbywać się tylko jedna lekcja tego przedmiotu. – To już nie tylko promowanie braku tolerancji religijnej, ale próba legalizowania przez MEN dys-

kryminacji ze względu na przynależność religijną, czyli jawne uderzenie w prawa i wolności obywatelskie zagwarantowane w Konstytucji – mówił przewodniczący Stowarzyszenia Katechetów Świeckich, Piotr Janowicz. Stowarzyszenie złożyło list do Prezydenta Andrzeja Dudy z prośbą o zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego nowych regulacji.

RELIGIA W SZKOLE W EUROPIE - NORMA W SYSTEMACH EDUKACJI

Zdecydowana większość państw Unii Europejskiej naukę religii traktuje jako niezbędny element szkolnego systemu edukacji i finansują ją, gdyż wychodzą z przekonania, że bez tej formy edukacji obywatele będą mieć poważny kłopot z rozumieniem europejskiego „kodu kulturowego”. W związku z rozporządzeniem MEN nt. łączenia różnych grup wiekowych, co spowoduje w wielu wypadkach niemożliwość realizacji programu nauczania religii, przypominamy materiał ukazujący, że nauka religii w szkole należy do standardów europejskich. Zazwyczaj udział w niej jest dobrowolny, choć w niektórych są to zajęcia obowiązkowe. W większości państw jej programy są ustalane przez Kościoły i związki wyznaniowe, gdzie indziej religia w szkole nie ma wymiaru konfesyjnego i przybiera formę religioznawstwa.

Rodziny polonijne z apelem do władz o uszanowanie ich praw ws. religii w szkole. Z apelem „o uznanie praw chrześcijańskich rodziców do wychowania dzieci w duchu własnego światopoglądu” oraz „korzystania ze struktur szkoły publicznej na takiej samej zasadzie jak wszyscy obywatele” zwrócili się do polskiego rządu uczestnicy VII Światowego Kongresu Rodzin Polonijnych w Brukseli.

Poniżej tekst apelu:

Bruksela, 25.08.2024

Apel do władz Rzeczypospolitej Polskiej

Zgromadzeni na VII Światowym Kongresie Rodzin Polonijnych w Brukseli, w duchu odpowiedzialności za Rodaków żyjących w Ojczyźnie i na emigracji apelujemy do Premiera RP, Minister Edukacji Narodowej i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o uznanie praw chrześcijańskich rodziców w Ojczyźnie i w środowiskach polonijnych do wychowania dzieci w duchu własnego światopoglądu oraz do korzystania ze struktur szkoły publicznej na takiej samej zasadzie jak wszyscy obywatele.

Żyjemy w krajach, gdzie mimo wielokulturowości lekcje religii chrześcijańskiej, ze względu na korzenie naszej cywilizacji, znajdują swoje właściwe miejsce w systemie edukacyjnym.

Ufamy, że wszystkim nam zależy na tym, aby następne pokolenie składało się z ludzi sumienia, odpowiedzialnych, potrafiących budować trwałe związki małżeńskie i zdolnych do ofiarnej służby społeczeństwu.

Z wyrazami szacunku

Uczestnicy Kongresu VII Światowego Kongresu Rodzin Polonijnych

KAROL KURPIŃSKI

FENOMEN MUZYCZNY DOBY OŚWIECENIA



„Mówią, że muzyka łagodzi obyczaje...”

Czym jest muzyka? Za definicją w Encyklopedii Muzyki czytamy: „Muzyka - Sztuka piękna, która jest kombinacją dźwięków, mających na celu piękno formy i ekspresję myśli i uczuć”. Muzykolodzy uważają, że nie istnieją identyczne utwory, a każde wykonanie tego samego dzieła jest równie inne, czy to utworu granego np. na fortepianie czy wykonanego na wielką orkiestrę, wszystko zależy od osobowości, wrażliwości i umiejętności odtwórcy. Rodzi się pytanie, kiedy i jak powstała muzyka? Jedni specjaliści twierdzą, że zaczęła się od pojedynczego śpiewu, inni początki widzą w rytmicznych uderzeniach w bębny towarzyszących rytualnemu tańcowi w celu odpędzenia np. choroby, demonów, czy o pomyslnie łowy. Pewne jest, że muzyka od zamierzchłych czasów towarzyszyła całym rodzinom, jak i plemionom. W Biblii znajdujemy opis uzdrowienia króla Saula z depresji przez Dawida, grającego na harfie. Dzisiaj muzyka jest dla nas wytchnieniem po pracowitym dniu, traktujemy ją jako rozrywkę. Można by rzec, że kompozytorzy bardziej utalentowani lub mniej, tworzą muzykę z potrzeby serca, bo ją kochają. Dopowiem, że muzyka to remedium na wszystko, współcześni automobiliści miłośnicy muzyki powiedzą słowami piosenki: „[...] Muzyka to najlepszy lek, ona jest jak w długiej trasie piąty bieg [...]” Jest ona [...] ogniem i wodą i prawdą i snem [...]” w słowach innej piosenki. Wybitny muzyk wszech czasów A. L. van Beethoven napisał o niej: „Z serca wychodzi niech znów do serc powraca” i to jest krótka odpowiedź czym jest dla nas muzyka. Muzyka jest swoistą, fascynującą opowieścią, pisaną dźwiękami. Wierzę, że muzyka jest dziełem niezniszczalnym w całej swej krasie i finezji.

Bohaterem mojego artykułu jawi się sylwetka Karola Kurpińskiego, wybitnego polskiego kompozytora i pedagoga.

Dzieciństwo i młodość (1785-1809)

W dokumencie chrztu czytamy – W dniu 6.III.1785 r. został ochrzczony mały Karol Kazimierz Kurpiński, w kościele p.w. Trójcy Świętej we Włoszakowicach k.



Leszna Wielkopolskiego, jako syn miejscowego organisty Marcina Kurpińskiego i Franciszki z Wańskich pochodzącej ze znanego rodu muzyków wielkopolskich Jana i Rocha Wańskich. Pradkowie Karola Kurpińskiego nazywali się Kurpowie, ojciec Karola zmienił nazwisko rodowe na Kurpiński. Przyszły kompozytor był piątym dzieckiem z sześciorga rodzeństwa. Nasz bohater dzieciństwo spędził we Włoszakowicach, gdzie rodzice posiadali gospodarstwo, a ojciec pełnił funkcję sołtysa. Przede wszystkim był organistą, jedynym nauczycielem małego Karola gry na skrzypcach i organach. Jak każde dziecko na wsi pomagał rodzicom w gospodarstwie. W „Dzienniku podróży” po Europie napisze: „Napotkany pastuszek wygrywający przy bydelku na piszczałce różne improwizowane kawałki [...], przypominał mi żarliwie mój pastuszy wiek”. Już w

wieku 8 lat zastępował ojca w obowiązkach organisty na chórze kościoła włoszakowickiego. W 12 roku życia młody Karol udaje się do Sarnowa k. Rawicza, by w kościele, gdzie proboszczem był brat matki ks. Karol Wański – objąć posadę organisty „śpiewając i grając jutrznie i wotywy w niedziele i święta” - jak wspomina w swojej autobiografii (obecnie zaginionej). Jako piętnastoletni chłopiec opuszcza rodzinne strony, aby w dalekim Moszkowie k/ Lwowa rozwijać swój talent muzyczny pod okiem wuja Rocha Wańskiego, który w porozumieniu z rodzicami chłopca zatrudnił go jako drugiego skrzypka w orkiestrze pałaco-

wej hrabiego Feliksa Polanowskiego. W repertuarze orkiestry znajdowały się wykonania utworów Haydna czy Mozarta! Niestety śmierć hrabiego Polanowskiego, a następnie wuja Rocha przyczyniły się do likwidacji orkiestry dworskiej, przeto młody 23-letni Karol opuszcza dwór moszkowski i udaje się do Lwowa. Utrzymywał się ucząc gry na fortepianie młodych magnatów i mieszczan. Kurpiński dalej podąża za ambitnymi wyzwaniami, ich celem jest Warszawa, do której przybywa w 1810 r.

„U progu kariery” (1810-1814)

W owych czasach Warszawa była stolicą Księstwa Warszawskiego. W życiu muzycznym Warszawy dużą rolę odgrywa Józef Elsner (1769-1854) kompozytor i od roku dyrektor orkiestry Teatru Narodowego, przy-

szy nauczyciel Chopina. Dzięki rekomendacji Elsnera zostaje Kurpiński przedstawiony Wojciechowi Bogusławskiemu - aktorowi i twórcy polskiego teatru zawodowego, nazwanego później „ojcem sceny polskiej” - na stanowisko II dyrygenta orkiestry teatralnej, z dniem 1.VII.1810 r. Odtąd kompozytor poprzez swoją twórczość związał się na całe życie z Warszawą - kształtując jej muzyczną kulturę, jak i kraju. Jako dyrygent zadebiutował Kurpiński po raz pierwszy przed publicznością 5.VII.1810 roku. W kilka miesięcy po debiucie wystąpił jako kompozytor i dyrygent kantaty na cześć 6. rocznicy koronacji Napoleona, a było to 10.XII.1810 r. Rok później na scenie Teatru Narodowego wystawił swą pierwszą jednoaktową operę pt. „Dwie chatki”. „Przyznać należy, że J. Pan Kurpiński okazał w zrobionej przez siebie muzyce niepospolity talent i gust prawdziwie włoski. Dlatego [...] znawcy jak i miłośnicy muzyki oddali mu hucznie oklaskami [...] pochwałę” - donosiła Gazeta Warszawska. Jak wspomina autor książki pt. Karol Kurpiński kompozytor od 1811 roku związał się ze środowiskiem masonerii, będącej wówczas związkiem patriotyczno-wyzwoleńczym skupiającym ówczesną elitę umysłową i artystyczną, i ta przynależność niewątpliwie ułatwiła start kompozytorowi w początkach jego kariery.

Nasz bohater rzuca się w wir twórczy opery. Kolejne dzieło to opera czteroaktowa „Pałac Lucyfera” z pięknymi ariami przeplatany piosneczkami wystawiona 9.XI.1811 r., a która stała się sukcesem Kurpińskiego, „Muzyka tej opery za każdą razą zwabia licznego słuchacza, co jest wielką dla jej autora nagrodą i razem zaletą” - pisała prasa warszawska. W dowód uznania król saski Fryderyk August w latach 1807-1815 książę warszawski, obdarował autora opery brylantowym pierścieniem a sztukę „Pałac Lucyfera” polecił wystawić w Dreźnie. Charakterystyczną cechą oper pisanych przez Kurpińskiego są teksty śpiewane jaki i mówione. Ten rodzaj opery obejmował takie gatunki jak: melodramat, komedioopera, oraz opera komiczna. W spuściznie muzycznej Kurpińskiego będą takie sztuki sceniczne jak „Oblężenie Gdańska” czy melodramat historyczny „Oblężenie Babilonu” albo komedioopera „Marcinowa z Dunaju w Stambule” wystawiane rok po roku. Wielką popularnością cieszyła się dwuaktowa opera komiczna „Szarlatan czyli wskrzeszenie umarłych”. To dzieło operowe grano 23-razy, a w roku 1827 na deskach opery w Petersburgu. Jak wiadomo wstępem do każdej opery jest tzw. libretto, które ma różnych autorów. Libretto za „Nowym słownikiem wyrazów obcych i trudnych” znaczy tyle co: tekst literacki, stanowiący podstawę utworu muzyczno-scenicznego np. opery, operetki, oratorium, musicalu, wodewilu a także opracowaniem treści baletu i pantomimy. Wielki Stanisław Moniuszko podkreślał, że dużo zawdzięcza muzyce Kurpińskiego. Kompozytor potrafił umiejętnie wykorzystać tzw. „klimat polityczny” na ziemiach polskich. Wielkim wydarzeniem w życiu muzycznym Warszawy była premiera kolejnej opery pt. „Jadwiga królowa polska”, pierwszej 3-aktowej opery historycznej według tekstu

J. U. Niemcewicza, w przeddzień urodzin Aleksandra I 23.XII.1814 r. Niejaki cenzor Bohusz napisze - „ta wyborna sztuka jest pełna szczęśliwych aluzji do teraźniejszego naszego położenia”. Właśnie w tym czasie trwały obrady Kongresu Wiedeńskiego na którym car Aleksander I wysunął koncepcję utworzenia Królestwa Polskiego z Litwą. Wystawienie tej opery było patriotycznym obowiązkiem artysty wobec ojczyzny - stąd oklaski publiczności nie miały końca. W okresie 1810-1814 wystawiono 9 oper Kurpińskiego. Z uwagi na tematykę librett można wyróżnić operę egzotyczną, czarodziejską, historyczną, antyczną i wiejską. Dla uczczenia zwycięstwa Napoleona pod Moskwą napisał Kurpiński symfonię pt. „Bitwa pod Mołajskiem” wykonaną po raz pierwszy w Teatrze Narodowym 18.XII.1812 r. Swój dorobek twórczy z tego okresu wzbogacił o muzykę baletową m. in. do baletu „Mars i Flora” czy „Kra-kowskie wesele w Ojcowie”. Pisał szereg utworów koncertowych, których muzyka rozbrzmiewała różnorodnością instrumentów muzycznych. Do twórczości artysty należą pieśni historyczne, wzbudzające świadomość patriotyczną, był autorem 24 polonezów, najbardziej lubianych w wykonaniu fortepianowym. Kompozytor nawiązał długoletni kontrakt z lipską firmą wydawniczą, która wydała kilka polonezów. Kurpiński nie stronił od działalności dydaktycznej; przy Teatrze Narodowym powstała z jego inicjatywy Szkoła Śpiewu, w której uczył zasad, tak śpiewu, jak i muzyki. Teatr Narodowy był takim centrum kształcenia patriotycznego i kulturalnego polskiej klasy mieszczańskiej, a sam mistrz odegrał w tym procesie znaczącą rolę.

Szczytowe osiągnięcia (1815-1823)

W życiu Kurpińskiego ten okres był pomyślnym pod względem osobistym jak i zawodowym. Z początkiem stycznia 1815 roku przyjęto kompozytora w poczet członków Towarzystwa Przyjaciół Nauki w Warszawie, zrzeszającego czołowych intelektualistów i artystów, to było towarzystwo na kształt ogólnonarodowej akademii. To wyróżnienie było dla Kurpińskiego bodźcem do wzmożonej działalności na rzecz kraju. Z tego tytułu napisał pracę pt. „Wykład systematyczny zasad muzyki na klawikord”. W kwietniu 1815 r. kompozytor zawarł związek małżeński z Zofią Brzowską, młodą aktorką Teatru Narodowego uczennicą W. Bogusławskiego, późniejszą aktorką Teatru Rozmaitości i śpiewaczką operową. „[...] małego wzrostu, ale składna i zgrabna, z obliczem miłym i powabnym, pełna życia i wdzięku, zaś jako aktorka wydobywała piękności ze swej roli, co tylko może wyższy talent” - rozpisywano się po latach - „Pani Kurpińska w kontraltowych tonach, nowe dla Opery Polskiej odkrywa nadzieję” - prasa warszawska. Okres wznoszącej sławy mistrza Kurpińskiego obfituje w niezliczoną ilość kompozycji. Na uwagę zasługuje opera pt. „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale” albo „Nowe krakowiaki”, której premiera odbyła się 16.VI.1816 r. (Dodam, że o podobnym nieco tytule

powstała opera W. Bogusławskiego pt. „*Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale*”). Ta 3-aktowa „zabawka dramatyczna ze śpiewami”, jak określił operę sam kompozytor, grana była na scenach wszystkich miast polskich, a nawet w Wiedniu 1856 r., w tłumaczeniu niemieckim. W uznaniu zasług Kurpińskiego na niwie kompozytorskiej został wybitny złoty medal, do którego dołączony dyplom – hołd podpisany przez wybitnych naukowców i polityków. Uroczystość zbiegła się z wystawieniem kolejnej opery Kurpińskiego pt. „Zamek na Czorsztynie” w 1819 roku. O której mówi się, że jest poprzedniczką „Strasznego dworu” Stanisława Moniuszki, jest operą pełną tajemniczości i grozy, jest zamczysko, a w nim duchy. Moniuszko niejednokrotnie podkreślał, że ceni muzykę i talent Kurpińskiego, wzorując się niekiedy na mistrzu. Wzrastająca sława kompozytora i uświetnianie dworskich uroczystości sprawiły, że car Aleksander I mianował go swym nadwornym kapelmistrzem, było to w 1819 r., a w 1823 r. uhonorował artystę Orderem św. Stanisława IV klasy. Trzy lata wcześniej w 1820 roku Kurpiński jako pierwszy w historii zakłada tygodnik muzyczny, w którym zamieszczał swoje publikacje. Opery Kurpińskiego wyróżniały się różnorodnością tematyki i nastroju. *Tygodnik polski i zagraniczny* tak donosił: „Jak rozmaity jest w dziełach swoich nasz kompozytor. W „Szarlata nie...” lekki i żartobliwy, w „Lucyferze ...” groźny, w „Jadwidze...” poważny i wyniosły, w „Nowych Krakowiakach” czuły, wesoly i prosty. W tańcach i chórach pełno wdzięku i życia, wszędzie przebija narodowość”. Ową narodowość opery „*Nowych Krakowiaków*” uznawano ze względu na obecność ludu i jego folkloru z rozbrzmiewającymi mazurkami, krakowiakami i polonezami za kontynuację folklorystycznej Opery Oświecenia.

Karol Kurpiński był otwarty na twórczość europejskich muzyków. Jak na przykład włoskiego kompozytora Rossiniego, przeto postanowił wystawić operę włoskiego mistrza pt. „*Włoszka w Algierze*” czy „*Szcześliwe oszukanie*”. Pozwolę sobie na małą dygresję – krążącą wówczas anegdotę: Rossini był człowiekiem pogodnym, w życiu zapłakał tylko dwa razy, pierwszy raz na pogrzebie matki, a drugi, gdy płynąc gondolą w Wenecji, za burtę wyleciał bażant nadziewany pomarańczami. Znaczącym wydarzeniem jest rok 1823 kiedy Karol Kurpiński jako stypendysta rządowy – księcia namiestnika Królestwa udaje się w 9-miesięczną podróż po Europie, której zamierzeniem było poznać pracę teatrów operowych w zachodniej Europie i przenieść na grunt sceny rodzimej. Cennym źródłem historycznym owej podróży były spisane „*Pamiętniki z podróży*”. Trasa biegła przez Drezno, Lipsk, Paryż, Mediolan, Bolonia, Florencja, Rzym. Podróż spędzał pracowicie, nawet udało się mistrzowi dokończyć III część koncertu klawetowego. Pobyt za granicą państwa nadwyrężył już skąpy budżet „podróżnika” Kurpińskiego. W „*Dzienniku podróży*” napisał: „Przez 9 miesięcy w podróży cienko się było trzeba pożywiać, starczyło do Wiednia [...]. Zaś z Krakowa musiał wziąć mnie na

swój koszt konduktor. Tak biedowałem z Rzymu aż do Warszawy! Życzyć nieprzyjacielowi takiej przykrości [...], to mu życzyć wiele złego!”. Kurpiński konkluduje: „Lecz zło minęło [...], a wspomnienia [...] stały się dla mnie skarbem”.

Na wyjątkowo bogaty repertuar mistrza złożyła się niewątpliwie muzyka religijna, bowiem w owych czasach była ona czynnikiem integrującym naród (fakt warty przeniesienia na czasy obecne). Na uwagę zasługują „*Pienia nabożne*”, które za staraniem kompozytora cechowała ludowość i prostota. Mistrz dbał o to aby jego muzyka „trafiała do każdego pojęcia, do każdego słuchu i do każdego serca, aby stała się własnością ludu”. Kurpiński owe „*Pienia...*” pisał w latach 1821-25 jako 21 utworów wybranych z 27 pieśni. Cykl pt. „*Pienia nabożne*” poświęcone są czci i chwale Św. Trójcy, a także Bogu Najwyższemu i Najświętszej Maryi Panny, w tym są pieśni przygodne, jak np. „*Tyś, któryś słowem*”. „*Pienia*” towarzyszyły najważniejszym uroczystościom kościelnym. Kompozytor nie wyodrębniał stylistyki muzyki kościelnej, a wręcz wprowadzał elementy muzyki operowej. Z pozostałych pieśni najważniejszym utworem jawi się 6-częściowy hymn „*Te Deum*”, na solo, chór i orkiestrę, po raz pierwszy wykonany w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie w dniu 4.V.1829 r. z okazji koronacji cara Mikołaja na króla Polski. Uroczystości przeniosły się do zamku, gdzie gościnnie towarzyszyli orkiestrze włoski skrzypek N. Paganini i polski skrzypek K. Lipiński. Z innych pieśni religijnych ocalał „*Hymn do Boga*” o zachowanie wolności do słów A. Góreckiego oraz pieśń „*Zdrowaś Maryjo*”, której rękopis wzbogaca archiwum oo. Paulinów na Jasnej Górze. Po raz pierwszy tę pieśń wykonano w kościele pp. (panien) Kanoniczek w Warszawie 1822 roku. Aby uświetnić ceremonię Mszy kościelnej mistrz Kurpiński napisał sześć mszy, by zachęcić wiernych do aktywnego udziału w śpiewach kościelnych w języku ojczystym, a zarazem chciał rozbudzić w wiernych miłość do muzyki. Jedną z Mszy Wiejska, zaczynającą się od słów: „*Na stopniach Twego tronu upadamy*” do tekstu Alojzego Felińskiego, po raz pierwszy została wykonana w 1821 w kościele pp. Kanoniczek w Warszawie z udziałem samego kompozytora. Msza utrzymana jest w tonie ludowym, pełna prostoty i uroku. Jak pisał „*Kurier Warszawski*”: „*Ściągała coraz więcej słuchaczy z tej nawet klasy, która tak rano nie zwykła uczęszczać do kościoła*”. Około 1835 roku powstaje następna msza pt. „*Rozsądź mnie Boże*”. Na uwagę zasługuje kolejna msza „*Oratorium*” na alt, dwa tenory i bas przy akompaniamencie kontrabasu i organów. Msza została wykonana już po śmierci kompozytora. Sześć kompozycji mszalnych zamyka żałobna msza „*Requiem*”, której mistrz... nie dokończył. Msza jest napisana na trzy głosy męskie z towarzyszeniem organów. Oszacowano, że 1/5 twórczości kompozytora, to twórczość religijna. Dodam, że twórcą muzyki do tekstu znanej kolędy „*Bóg się rodzi*” jest Karol Kurpiń-

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



stoisko z kwiatkami i ziołami w dniu Wniebowzięcia Matki Bożej



**Chcesz zostać ministrantem? Czekamy na Ciebie.
Zbiórki ministrantów i lektorów
w 1 i 3 sobotę miesiąca o godz. 11.00
Opiekunem grupy jest ks. Maciej.
Przyjdź i zobacz, że warto!**

ski. Muzyka głównie operowa Karola Kurpińskiego, przeplatana jest różnorodnością innych gatunków muzycznych, jak np. kantata, napisana na otwarcie pomnika M. Kopernika w Warszawie w maju 1830 r., elegie, ballady, po symfonie, koncerty do muzyki miniaturowej, do tańców – mazura, krakowiaka, polonezów, marszów. Poza tym jest autorem pieśni patriotycznych, wśród nich powstańczych, jak m. in. „Marsz obozowy”, „Oblężenie Warszawy”, „Hymn Legionistów” czy „Mazur wojenny”. W czasie powstania wykonał kompozytor swoją fugę, wcześniej zakazaną, „Jeszcze Polska nie zginęła” w Teatrze Narodowym 1 stycznia 1831 roku. W czasie zrywu listopadowego królowała pieśń powstańcza pt. „Warszawianka”: *Oto dziś dzień krwi i chwały...*, z 5 kwietnia 1831 roku, która zagrzewała ducha narodu do walki, a którą niemal uważano jakoby hymn narodu. Do bogatego zbioru pieśni należą pieśni liryczno-miłosne. Ciekawostką jest, że Kurpiński jako pierwszy, napisał muzykę do wierszy Adama Mickiewicza. Można by jeszcze długo, długo wymieniać różnorodność jego twórczości.

Oddzielną dziedziną spod pióra kompozytora jest publicystyka. Oto niektóre z prac Kurpińskiego: „Dziennik prywatny niektórych czynności teatralnych”, „Dziennik podróży”, „Krótki rys Teatru Narodowego od 1818-46 r.”, „Pogląd na Operę warszawską”, „Wykład systematyczny zasad muzyki na klawikord”, „O kompozytorach polskich, a w szczególności o muzyce dawnej i teraźniejszej w Krakowie” czy „Rzut oka na moralny stan człowieczeństwa”. Chcąc zaradzić brakowi kształcenia muzycznego napisał „Zasady harmonii wykładane w sposobie lekcji dla lubowników muzyki”, itd.

*Danuta Skupna
ciąg dalszy artykułu w następnym numerze.*

Z ŻYCIA PARAFII

7 czerwca - Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Światowy Dzień Modlitw o uświęcenie kapłanów;

8 czerwca – wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi;

21 czerwca - zakończyliśmy rok szkolno-katechetyczny;

23 czerwca – obchodziliśmy Dzień Ojca. Naszymi modlitwami obejmowaliśmy wszystkich ojców z naszej wspólnoty parafialnej, aby godnie i z miłością wypełniali swoje obowiązki w codziennych staraniach o swoje rodziny. Niech wszystkim Ojcom w ich codziennym trudzie towarzyszy Boże błogosławieństwo oraz opieka św. Józefa. Dla zmarłych Ojców wypraszałyśmy radość nieba;

24 czerwca - celebrowaliśmy **Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela.**

29 czerwca – Uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła. Przez ich wstawiennictwo polecałyśmy Bożej opiece wszystkich wierzących, zwłaszcza pasterzy Chrystusowej owczarni. Swoimi modlitwami obejmowaliśmy również obecnego papieża Franciszka – Piotra naszych czasów. Był to również dzień imienin naszego ks. proboszcza Piotra, ks. Piotra Paciorka oraz Pana Piotra, który od wielu lat posługuje przy ołtarzu w naszej parafii

3 lipca – święto św. Tomasza apostoła;

11 lipca – święto św. Benedykta, opata i patrona Europy;

16 lipca – wspomnienie NMP z Góry Karmel;

22 lipca – święto św. Marii Magdaleny;

23 lipca – święto św. Brygidy Szwedzkiej, zakonnicy, patronki Europy;

25 lipca – święto św. Jakuba apostoła oraz wspomnienie św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących. Po mszy św. wieczornej modliliśmy się w intencji wszystkich kierowców i podróżujących oraz poświęciliśmy na placu przed kościołem wszelkie pojazdy;

29 lipca – wspomnienie świętych Marty, Marii i Łazarza;

31 lipca – wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, założyciela zakonu jezuitów;

6 sierpnia – święto Przemienienia Pańskiego;

9 sierpnia – święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dziewicy i męczennicy, patronki Europy;

10 sierpnia – święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika;

14 sierpnia – wspomnienie w naszej archidiecezji św. Maksymiliana Kolbego – naszego patrona;

15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia NMP;

24 sierpnia – święto św. Bartłomieja apostoła;

26 sierpnia – uroczystość NMP Częstochowskiej;

31 sierpnia – 44. rocznica „Solidarności”. W Bazylice św. Brygidy odbyły się główne uroczystości;

1 września – 85 r. wybuchu II wojny światowej. To dzień szczególnej modlitwy w intencji pokoju na całym świecie. Modliliśmy się za wszystkich poległych w obronie naszej Ojczyzny;

2 września – rozpoczęliśmy nowy rok szkolno-katechetyczny;

6 września – w pierwszy piątek miesiąca odbyło się w naszej wspólnocie uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego i katechetycznego. Poświęciliśmy najmłodszym plecaki oraz przybory szkolne;

7 września – z racji pierwszej soboty miesiąca odwiedziliśmy chorych naszej parafii z posługą sakramentalną;

8 września – jedno z najstarszych świąt maryjnych: Narodzenie Najświętszej Maryi Panny. W naszej polskiej tradycji znane jest jako święto Matki Bożej Siewnej. Poleciliśmy Bożej Opatrzności za przyczyną i wstawiennictwem Matki Bożej przyszłoroczne plony;

„8 - 15 września - to w naszej Ojczyźnie XIV Tydzień Wychowania z hasłem: „Wychowujemy razem”;

13 września – przeżywałyśmy kolejny dzień fatimski z procesją różańcową;

14 września – przeżywałyśmy święto Podwyższenia Krzyża Świętego, przypominające odnalezienie relikwii krzyża. Modliliśmy się w naszym kościele przed relikwiami Krzyża świętego;

17 września - wspomnienie 85. rocznicy sowieckiej agresji na Polskę. Pamiętaliśmy w naszych modlitwach o pomordowanych na Wschodzie, o ofiarach Golgoty Wschodu;

WIADOMOŚCI

JESIENIĄ W NASZEJ PARAFII:

- 18 września** – święto św. Stanisława Kostki, jezuita – patrona dzieci i młodzieży oraz Liturgicznej Służby Ołtarza. Dzień modlitwy w intencji Środków Społecznego przekazu;
- 21 września** – święto św. Mateusza apostoła i ewangelisty;
- 23 września** – wspomnienie św. Ojca Pio z Pietrelciny;
- 29 września** – święto św. archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała. Tak bardzo potrzebujemy ich wstawiennictwa i obrony;
- 1 października** – rozpoczynamy miesiąc różańcowy; wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła;
- 2 października** – wspomnienie świętych Aniołów Stróżów. Bóg troszczy się o każdego z nas, posyłając swoich Aniołów, którzy chronią nas i nam pomagają. Korzystajmy z ich pośrednictwa, prosząc o pomoc, zwłaszcza w trudnych sprawach; Rozpoczęcie Nowego Roku Akademickiego. Wszystkich studentów oraz pracowników Uczelni wyższych otaczamy naszymi modlitwami, życząc im światła Ducha Świętego;
- 4 października** - I piątek miesiąca z okazją do spowiedzi św.; wspomnienie św. Franciszka z Asyżu;
- 5 października** – wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej; I sobota miesiąca, kapłani odwiedzają chorych z posługą sakramentalną;
- 7 października** – wspomnienie NMP Różańcowej;
- 10 października** – **ODPUST PARAFIALNY w 42. rocznicę kanonizacji naszego patrona św. Maksymiliana Kolbe;**
- 13 października** – kolejny dzień fatimski z procesją różańcową;
- 14 października** – obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej; grono pedagogiczne i wszystkich uczniów ogarniamy w tym dniu naszą modlitwą różańcową;
- 15 października** – dzień dziecka Utraconego, po mszy świętej wieczornej adoracja Jezusa Eucharystycznego do godziny Apelu Jasnogórskiego;
- 16 października** – 46. rocznica wyboru św. Jana Pawła II na Stolicę Piotrową – XXIV Dzień papieski;
- 17 października** – **XXII rocznica poświęcenia naszego kościoła**, którego w 2002 roku dokonał śp. ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski ówczesny Metropolita Gdański;
- 18 października** – święto św. Łukasza - patrona Służby Zdrowia;
- 19 października** – Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych w 40. rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki; kapłana i męczennika, patrona „Solidarności”;
- 20 października** – Światowy Dzień Misyjny, początek tygodnia misyjnego w Kościele - modlimy się szczególnie w intencji misji i misjonarzy zakonnych i świeckich. Prosimy Pana Boga, aby mogli oni skutecznie wypełniać swoje powołanie i nieść Ewangelię ludom i narodom, które wiarę zagubiły albo dotąd Pana Boga nie poznały;
- 25 października** – 67. rocznica ustanowienia Biskupiego Seminarium Duchownego w Gdańsku Oliwie, poprzez modlitwę troszczymy się o kapłanów i o nowe powołania do Służby Bożej, także z naszej wspólnoty;
- 27 października** - zmieniamy czas na zimowy, przesuwając zegary o godzinę do tyłu;
- 28 października** – święto świętych apostołów: Szymona i Judy Tadeusza, dzień imienin Pasterza naszej archidiecezji ks. arcybiskupa Tadeusza Wojdy Metropolity Gdańskiego, pamiętajmy o modlitwie za Niego: „Módlmy się za księdza arcybiskupa Tadeusza w dniu imienin, by łaska i miłość Boża pozwalały Mu wiernie wypełniać apostołską posługę, a radość, dobroć, modlitwa i ludzka życzliwość towarzyszyły Mu każdego dnia;

Kiedy Bóg chciał stworzyć ryby przemówił do morza.

Kiedy Bóg chciał stworzyć drzewa przemówił do ziemi.

Ale gdy Bóg chciał stworzyć człowieka zwrócił się do Siebie. Wtedy Bóg powiedział: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz i podobieństwo” (Rdz 1, 26).

Jeśli wyjmiesz rybę z wody to zdechnie, a kiedy usuniesz drzewo z ziemi ono również obumrze. Podobnie gdy człowiek jest odłączony od Boga umiera. Bóg jest naszym naturalnym środowiskiem, zostaliśmy stworzeni do życia w jego obecności. Musimy być z Nim połączeni, bo tylko w Nim istnieje życie. Pozostaniemy w kontakcie z Bogiem. Pamiętajmy, że woda bez ryb jest zawsze wodą, ale ryby bez wody giną. Ziemia bez drzewa to wciąż ziemia, ale drzewo bez gleby usycha. Bóg bez człowieka jest nadal Bogiem, ale **człowiek bez Boga jest niczym.**

WIADOMOŚCI

CHRYZTY



Zuzanna Kornelia Stachewicz;
Gabriela Maria Kulma;
Franciszek Krzysztof Kręcisz;
Alicja Maziec;
Sara Kruminia-Łozowska.

ZMARLI



+ Rozalia Paczyńska l. 98;
+ Krystyna Brandt l. 81;
+ Zofia Zielke l. 75;
+ Jolanta Lewandowska l. 60;
+ Janina Ślubowska l. 94;
+ Anna Jarocka l. 78;
+ Maria Narloch l. 81;
+ Zbigniew Schmidt l. 87;
+ Jan Wróblewski l. 82;
+ Maria Wesołowska l. 83;
+ Henryk Filip l. 80;
+ Wiesława Kozłowska l. 78;
+ Wiesław Więczkowski l. 78;
+ Roman Kasprzak l. 91;
+ Lucyna Ignatowicz l. 85;
+ Jan Krzemiński l. 81;
+ Stefania Lisowska-Dembska l. 90;
+ Ryszard Knot l. 73;
+ Barbara Raczyńska l. 97;
+ Marian Koput l. 89;
+ Urszula Ogórek l. 81;
+ Łucjan Rogalewski l. 87;
+ Daniela Ryszka l. 88;
+ Barbara Płocharska l. 78;
+ Anna Lorenc l. 74;
+ Helena Sulewska l. 79;
+ Daniela Podkańska l. 77;
+ Edward Poleszak l. 79;
+ Hildegarda Bukowska l. 84;
+ Wanda Suchocka l. 77;
+ Krystyna Urbaś l. 88;
+ Marianna Ranachowska l. 94.



Rycerze Kolumba

Jeżeli nie jest Ci obojętny los Twojej Rodziny,
Parafii, Ojczyzny;
cenisz wielką wartość Życia, które obecnie jest
coraz bardziej zagrożone;
chcesz wziąć odpowiedzialność za swoją
Rodzinę, Żonę, Dzieci;
chcesz wspierać ludzi młodych, którzy wkrótce
stanowiąc będą nowe pokolenie;
chcesz działać charytatywnie i pomagać ludziom
będącym w potrzebie;
przez swoje dobre czyny chcesz dać świadectwo
Twojej wiary;
masz odwagę stanąć w obronie prawdy i godności
człowieka;
zostań Rycerzem Kolumba.

**Mężczyzn powyżej 18. roku życia
zapraszamy na spotkanie,
w trzecią środę miesiąca, o godz. 19.00
do salki domu parafialnego na piętrze.**

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

**Prawidłowe odpowiedzi do quizu ze str. 10
1 C, 2 B, 3 D, 4 C, 5 D, 6 B, 7 B, 8 A, 9 A, 10 A, 11 D.**

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria
(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek,
Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,
80 —169 Gdańsk, tel.58 302-09-84; fax 58 302-47-05;
e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.



Modlitwa do św. Michała Archanioła

**Święty Michale Archaniele, broń nas w walce.
Przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha
bądź nam obroną. Niech go Bóg
pogromi, pokornie błagamy, a Ty książę zastępów
niebieskich mocą Bożą strąć do piekła szatana
i inne duchy złe, które na zgubę dusz krążą po świecie.
Amen**

Uroczystość Odpustu Parafialnego

Zbliża się kolejna
rocznica kanonizacji
św. Maksymiliana Kolbe,
patrona naszej parafii.
Zapraszamy wszystkich:
dzieci, młodzież i dorosłych
do udziału we mszy świętej,

10 X 2024r.
o godz. 18.00.

ks. Proboszcz
i księża wikariusze